

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Księztwa Naddunajskie. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA. Sprawy krajowe.

Lwów, 8. listopada. Jego cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Karol Ludwik, wyjechał dziś z JEx. P. Namiestnikiem hr. Gołuchowskim, zwiedzić nasze Podole; będzie w Brzeżanach, w Tarnopolu, z powrotem w Złoczowie i zabawi w podróży do 13. b. m.

Lwów, 8. listopada. Szczególna ważność przedmiotu powoduje nas zwrócić uwagę czytelników naszych, mianowicie ekonomów, przemysłowych i artystów na umieszczone w dzisiejszym dzienniku urzędowym ogłoszenie względem otwartej dla wszystkich narodów w r. 1855 w Paryżu odbyć się mającej wystawy płodów kultury krajowej, przemysłowej i sztuki.

(Wykaz stanu austryackiego banku narodowego z d. 31. paźdz. 1854.)

Aktywa.

Według statutów banku wybita moneta konwencyjna i sztaby srebrne	złr.	kr.		
	44,664.406	30		
Eskomptowane efekta przypadłe między 5 i 92 dniami	złr.	kr.		
	55,209.572	56 ³ / ₄		
Detto w Pradze 2,761.857 z r. 48 k.				
Detto w Bernie 1,499.892 z r. 5 k.				
Detto w Peszcie 3,499.429 z r. 29 k.				
2,223.834 r. 58 k.				
Detto w Tryeście 5,223.834 z r. 58 k.				
3,000.000				
Detto we Lwowie 630.540 z r. 21 k.				
Detto w Linciu 571.341 z r. 49 k.				
Detto w Ołomuńcu 499.277 z r. — k.				
Detto w Opawie 378.002 z r. 50 k.	złr.	kr.	złr.	kr.
„ w Kronsztadzie 76,693 z r. 54 k.	15,140.870	14	70,350.443	10 ³ / ₄
Zaliczki na deponowane według statutów krajowe papiery państwa, spłacalne najdalej za 90 dni	złr.	kr.		
	34,429.900	—		
Detto w filialnych zakładach pożyczkowych	złr.	kr.		
	5,788.700	—		
Detto na wpłaty rat pożyczki loteryjnej z roku 1854	złr.	kr.		
	2,561.795	—		
Detto na wpłaty rat wielkiej 5 procentowej pożyczki z roku 1854	złr.	kr.		
	40,000.000	—		
Detto dla niektórych gmin miejskich	złr.	kr.		
	480.000	—	83,260.395	—
Fundowany dług państwa na wykupienie pieniędzy papierowych w w. w., a mianowicie:	złr.	kr.	złr.	kr.
a) po 4% od sta uprocentowany	31,907.141	2 ¹ / ₄		
b) nieuprocentowany	32,247.239	1 ¹ / ₄	64,154.380	2 ² / ₄
Konwencyą z 23. lutego 1852 ściągnięty po 2% uprocentowany dług, któremu saliny eraryalne za hypotekę służą	złr.	kr.		
	55,000.000	—		
Dług zaręczenia administracyi państwa za wykupione dotychczas papierowe pieniądze państwa	złr.	kr.		
	139,522.273	—		
Razem	złr.	kr.		
	194,522.273	—		
Z tego potrąciwszy: Wpłynione od 5. września do narodowego banku na rachunek państwa kwoty	złr.	kr.		
	32,817.405	52 ¹ / ₄		
Pozostaje	złr.	kr.		
	161,704.867	7 ³ / ₄		
a) Pożyczka dla Węgier po 2 od sta	złr.	kr.		
b) Dla wsparcia ubogich profesjonistów bez procentu	złr.	kr.		
	500.000	—		
	769.800	—		

Stan funduszu rezerwy w papierach państwa	złr.	kr.
	10,361.893	50
Stan funduszu pensyi w papierach państwa i akcyach bankowych	złr.	kr.
	970.444	45
Wartość gmachu bankowego i innych aktywów	złr.	kr.
	1,613.189	26
	438,349.819	52

Pasywa.

Obieg banknotów za wykupione dotychczas papierowe pieniądze państwa 139,522.273 r.	złr.	kr.
	355,597.881	—
Obieg banknotów za inne sprawy 216,075.608 „		
Fundusz rezerwy	złr.	kr.
	10,361.588	17 ¹ / ₄
Fundusz pensyi	złr.	kr.
	963.654	25 ² / ₄
Niepodniesione jeszcze dywidendy, mające się wymienić asygnaty, następnie saldi bieżących rachunków	złr.	kr.
	3,297.846	8 ³ / ₄
Fundusz bankowy, założony przez 50,621 akcyi, do pierwiastkowej wkładki po 600 złr. za akcyę	złr.	kr.
	30,372.600	—
Wpłaty na akcyę nowej emisyi	złr.	kr.
	37,755.950	—
Suma	złr.	kr.
	438,349.819	52

(Zamyślają Dunaj zrobić splawniejszym.)

Wiedeń, 2. listopada. Jak donosi Tygodnik wychodzący w Botzen, otrzymał c. k. ministeryalny inżynier Mensburger w Triencie, który przed 2 laty wstąpił się olbrzymiem wysadzeniem skały pod Mezzolombardo, polecenie udać się do Orszowy i próbować uprzętać skały utrudniające żeglugę na Dunaju u tak zwanej żelaznej bramy. (L. k. a.)

Hiszpania.

(Organizacya urzędników nadmorskich. — Zaburzenia w niektórych miastach, — Reforma rezerwy.)

Madryt, 27. października. „Gazeta Madrycka“ zawiera rozporządzenie, która znosi dyrekecyę nadmorską i na nowo organizuje jej urzędników. Stan zdrowia stolicy jest pomyślny. W Salamance i Calatayud zaszły według dziennika „España“ rozruchy dla jakichś ekonomicznych kwestyi państwa, a w Kastylii na różnych miejscach o wywóz zboża. Jednakże władze publiczne wszędzie je przytłumiły. Rząd nie przyjął podanej od generała Leymerich dymisyi jako wojskowego komendanta Katalonii. Prócz nadmienionych już oszczędności, zdaje się, że O'Donnell zamierza także ważną reformę w departamencie wojny, to jest organizacyę rezerwy, pewien rodzaj landwery, niemal jak dawne milicye prowincyalne.

(Reklamacya ambasadora angielskiego.)

Madryt, 30. października. Dziennik „Epoca“ zawiera następujące sprostowanie: „Jesteśmy upoważnieni ze strony angielskiego ambasadora, Lorda Howden, sprostować podaną w jednym z dzienników madryckich wiadomość, jakoby rząd angielski i francuski przedłożył niedawno rządowi hiszpańskiemu notę względem wypadków jakie mogłyby nastąpić w Hiszpanii i ogłosić przynajmniej co się tyczy Anglii za zupełnie zmyśloną. My zaś z naszej strony, jakkolwiek nieotrzymaliśmy na to żadnego upoważnienia, pozwalamy sobie także i ze strony Francyi zaprzeczyć stanowczo tej wiadomości.“ (A. B. W. Z.)

Anglia.

(Przemawiają za zupełną przerwą handlu z Rosyą.)

Londyn, 28. października. Dziennik „Globe“ zaprzecza temu, jakoby wspominając o konieczności przeszkodzenia w przyszłym roku wywozowi towarów i ziemiopłodów rosyjskich odbywającemu się za pośrednictwem państw neutralnych, doradzać miał blokady portów pruskich. Należało-by się raczej chwycić innych dwóch środków w tej mierze, a mianowicie nakazać ściślejszą blokadę portów i wód rosyjskich za pomocą małych statków, któreby w szczególności przeciąć mogły zupełnie wszelkie komunikacye handlowe między rosyjskimi portami na morzu bałtyckiem i Memlem, tudzież wydać wyraźny zakaz przywozu towarów rosyjskich do Anglii. Dziennik pomieniony podaje przy tem uwagę, że według jego zdania możnaby wyroby i ziemiopłody podobne otrzymać w potrzebnej ilości i z innych krajów. (A. B. W. Z.)

(Nowe przygotowania do wyprawy na włosne. — Okręta Waterloo, Wellington i Austerlitz w Sherness.)

Londyn, 31. października. Według doniesień dziennika Daily News nakazało ministeryum wojny uzbroić 120 nowych łodzi kanonierskich, z których każda mieć będzie po 2 ciężkich dział,

tudzież 40 baterii splawnych, każda o 70 działach. Siła nowego uzbrojenia tego wynosić przeto będzie w ogóle 2800 dział. Z początkiem przyszłej wiosny mają wszystkie te statki odplynąć na morze bałtyckie.

Wczoraj zawinął do portu w Sherness francuski okręt liniowy „Austerlitz,” i stanął na kotwicy obok admirałskiego okrętu „Waterloo.” Również i okręta „Napoleon I.” i „Wellington” stoją niedaleko od siebie, a szczególne to sąsiedztwo obudza dawne wspomnienia i naprowadza nie jednego na sprzeczność terażniejszości z przeszłością. Oficerowie angielscy zachowują dla francuskich swych gości wszelkie względy uprzejmości. — Kapitanów: lorda Edwarda Russel i lorda Henryka Codrington'a mianowano okrętowymi adiutantami Jej M. królowej. (Zeit.)

Francya.

(Nowe posilki do Krymu.)

Wiadomości przywiezione przez okręt „Scamander” do Marsylii donoszą: „Dnia 19. września odplynęła część egipskiego kontyngensu na trzech paropływach pod rozkazami Menekli Baszy do Turcji. Dnia 11. października odeszło z Malty sześć paropływów z francuskim i angielskim wojskiem, następnie dwadzieścia brygów, które przybyły do Marsylii i miały na pokładzie kawaleryę. Trzy okręta liniowe zabierają obecnie w Tulonie 900.000 racyi na pokład i mają także wojsko zabierać. Budowaniem okrętów zajmuje się teraz 3000 robotników w tem mieście. Na postugę do ekspedycji najęto kilka obcych paropływów. Okręt „Euphrat” był dnia 26go w Messynie, gdzie naprawiał poniesione uszkodzenia.

(Chorągwie z napisami. — Jenerał Thomas w Paryżu. — Nowe posilki do Krymu. — Mistress Nightingale. — Rozkaz admirała Hamelin.)

Paryż, 28. paźdz. Cesarz postanowił na propozycję ministra marynarki, ażeby imiona Bomarsund i Alma wypisano na chorągwiach pułków piechoty marynarki, które w oblężeniu i bitwie udział miały.

Przybył tu jenerał Thomas. Jest cierpiący, gdyż jeszcze nie wydobyto kuli, która go nad Almą w brzuch ugodziła, i na nerwy ciąży. Spodziewają się, że z czasem usunie się, i wtedy będzie można ją wydobyć.

W Toulonie spodziewają się z Czarnego morza dwóch korwet i trzech okrętów transportowych, które zabiorą ładunki dla armii w Krymie. Wojska odplyną zaraz, gdy do Tulonu przybędą z Brestu okręta liniowe, fregaty i statki ładunkowe. Już wyznaczono regimenta mające stanowić dywizye dla wzmocnienia armii w Oryencie, i zajęto się urządzeniem batalionów wojennych, kompletując je najwprawniejszych ludzi rezerwy.

Dnia 25. przybyli do Marsylii Mistress Nightingale i przeznaczeni do pielęgnowania rannych Anglików w Skutari postugacze chorych, równie jak wysłani od angielskiego rządu chirurgowie.

Admirał Hamelin wydał pod dniem 14. października do eskadry na Czarnym morzu następujący rozkaz dzienny:

Mający naczelne dowództwo wiceadmirał wywiesi dnia 14. października swą banderę na pokładzie fregaty „Mogador”, dokąd się przeniesie tego samego dnia wraz z swoim jenerałnym sztabem, ażeby więcej zbliżać widzieć przedsięwzięte prace przeciw Sebastopolowi, i powziąć postanowienie względem przyezynienia się marynarki do oblężenia.

Włochy.

(Zebrać się ma wielkie konsystorium. — Spodziewają się wielkiego zjazdu Biskupów.)

Rzym, 17. paździer. Równie jak z cholera zaszła niejedna przerwa w stosunkach naszych, tak też późne zgaśnięcie jej wpłynęło szczególnie na dawniejsze rozporządzenia względem jubileuszu i concilium. W obawie, że choroba potrwa przez całą jesień, niechętno wzywać prałatów z odległych okolic, i oznajmiono im tylko, co ma nastąpić. Teraz zaś wysłano po wszystkich okolicach Europy wezwania do biskupów, żeby w ciągu listopada przybyli do Rzymu. W miejsce zaś dawniej zamierzonego concilium ma się zebrać wielkie uroczyste consistorium. Byłoby pewnie pozostało przy dawniejszych postanowieniach, gdyby się można było spodziewać, że przybędą do Rzymu nawet wśród niepomyślnych stosunków chwilowych prałaci i biskupi w liczbie odpowiedniej znaczeniu i godności concilium laterańskiego. Oczekują przybycia wielu członków wysokiego kleru Portugalii, Hiszpanii, Francji i Belgii. Odwiedziny Kardynała-Arcybiskupa Kolonii są niepewne, zaś Księżę-Biskup z Wrocławia zapowiedział się jeszcze w zeszłym tygodniu w liście do Jego Świątobliwości. Arcybiskup Fryburga jest także osobno zaproszony. (A. a. Z.)

(Poświęcenia wodociągu. — Posel francuski i jenerałowie u Ojca św.)

Rzym, 20. paźdz. Monitorowi donoszą z Rzymu pod dniem 20. paźdz.: Przed kilkoma dniami udał się Ojciec Święty do Albano i Larycyi dla poświęcenia wielkiego i wspaniałego wodociągu, który z ominięciem głębokich i nieprzystępnych wąwozów łączy teraz obadwa miejsca. Budowa ta jest w istocie godna starożytnych czasów, a obok tego została wykonana małym kosztem. Ojciec Święty zastał na miejscu znaczną masę ludu, i wyraził swoją radość z szczęśliwego ukończenia tej olbrzymiej, publicznej budowli. Wczoraj przepędził Ojciec Święty, korzystając z feryi październikowych, część dnia w kościele św. Pawła i w okolicy, i zaprosił kilku gości na obiad do refektarza klasztorowego, między którymi widziano francuskiego posła i jenerałów Montreal i Ponderéze. Jego Świątobliwość dopytywał się z widoczną ciekawością o nowiny z Krymu i o szczegóły

bitwy nad Almą, i nie tail swej sympatii dla sprawy bronionej tak zaszczytnie przez Cesarza i jego sprzymierzeńców. (Zeit.)

Niemce.

(Konferencya mennisza zbierze się w Wiedniu w ciągu miesiąca.)

Berlin, 2. listopada. Według 19. artykułu zawartego między Prusami i Austryą traktatu handlowego i celnego zobowiązały się państwa kontrahujące (włącznie z temi rządami, które później do ugody przystąpiły) wejść jeszcze w ciągu roku 1853 w układy o powszechną konwencyę menniszą, która się według osobnego artykułu 10. miała także rozciągać na postanowienia względem złotych i srebrnych naczyń. Prócz tego postanowiono w protokole kończącym z d. 19. lutego 1853, że układy względem stosunków menniszych, tudzież dalszego ułatwienia komunikacyi mają się odbywać w Wiedniu. Otwarcie konferencyi dla obrad nad konwencyę menniszą odwlekły dotychczas wstępne układy. Konferencya mennisza zbierze się dopiero w połowie bieżącego miesiąca w Wiedniu. (W. Z.)

(Przyjęcie króla Danii w Hamburgu.)

Hamburg, 1. listopada. Dziś przed południem przybył Jego Mość Król Danii z małżonką i świtą niemal w dwudziestu powozach z Alfony do St. Pauli. Za wstąpieniem na terytorium Hamburga powitano dostojnych Podróżnych nieustającym hukiem dział z wałów i zaprowadzono przy eskorcie wojskowej aż do dworca kolei żelaznej. Królewskie powozy przybyły o trzy kwadransy na dwunastą do berlińsko-hamburskiego dworca kolei żelaznej, gdzie stał na pogotowiu osobny pociąg z ogrzanym lokomotywem. Na wale koło bramy Milern przyjęła zgromadzona publiczność Króla z okrzykiem radości.

Rosya.

(Raport o bitwie nad Almą 8. (20.) września.)

W d. 8. (20.) września książę Menżykow zajmował pozycję na lewym brzegu Almy z 42 batalionami, 16 szwadronami i 84 działami. Środek szyku bojowego znajdował się na stromym brzegu rzeki, naprzeciw wioski Burluk, lewe skrzydło na wzgórzu o dwie wiorsty blisko od morza; prawe skrzydło stanowiło najniższą część pozycyi.

Przed linią bojową na prawym brzegu rzeki wioska Burluk i winnice sasiednie zajęte były przez tyralierów. W rezerwie za środkiem stały trzy pułki piechoty (Wołyński, Miński, Moskiewski) z 2ma bateriami lekkimi pieszemi; na prawem ich skrzydle 2 pułki huzarów z 2 bateriami konnemi, a za prawem skrzydłem stał pułk strzelców Uglicki. Batalion z rezerwy (z pułku Mińskiego) wysłany został dla zajęcia wioski Ulukul z tyłu lewego skrzydła pozycyi tuż przy brzegu morza.

O południu nieprzyjaciel ruszył ku Almie i uderzył stanowczo na naszą pozycję. Prawe skrzydło nieprzyjaciela stanowili Francuzi, lewe Angliey. Jedni i drudzy posuwali się naprzód z precyzją w liniach rozwiniętych pod zastoną gęstą łańcucha tyralierów, uzbrojonych w sztucce. Nasi tyralierowie spotkali nieprzyjaciela ogniem dobrze kierowanym, i wkrótce żywy ogień karabinowy rozpoczął się na całej linii bojowej. Zaraz z początku bitwy liczni tyralierowie nieprzyjacielscy opatrzeni karabinami do kul stożkowych wielką klęskę szczyli w naszych szeregach. Znaczna liczba dowódców naprzód padła ofiarą tej broni morderczej, a ta okoliczność musiała wywrzeć wielki wpływ na dalszy bieg bitwy.

Zajawszy winnice prawego brzegu Almy, bataliony nieprzyjacielskie uformowały się w kolumny, przeszły rzekę i nanowo się rozwinęły w linię po drugiej stronie rzeki pomimo nieustającego ognia naszych baterii. Książę Menżykow dał rozkaz pierwszej linii przyjąć nieprzyjaciela bagnetem, by go zepchnąć do rzeki. Kilkakrotnie nasze bataliony, poprzedzone przez swych nieustraszonych dowódców, rzuciły się do ataku z bagnetem naprzód, ale za każdym razem przyjęte straszliwym ogniem rotowym rozwiniętej linii, albo przez gęsty łańcuch tyralierów z sztuccami, odparte zostały z wielką stratą. Piechota nieprzyjacielska wytrzymywała z spokojem i bez wzruszenia doskonale kierowany ogień naszych baterii; bataliony rozwinięte kładły się na ziemię lub kryły, korzystając z miejscowości, kiedy ich tyralierowie wystrzelili naszych kanonierów. W jednym z naszych oddziałów z 8 dział wszyscy kanonierowie i wszystkie konie zostały na placu.

Kiedy ta bitwa zacięta toczyła się w środku naszej pozycyi i na prawem skrzydle, lewe skrzydło, pomimo odległości, w jakiej się znajdowało od morza, dosięgane było pociskami floty. Pod zastoną ognia tej artylerii morskiej kolumna francuska, mająca na czele wojska Afrykańskie (Zuawami zwane), przeszła dolinę Almy koło brzegu morza i wbiegła szybko na wyniosłość nadbrzeżną po ścieżce za ledwie widzialnej wzdłuż wąskiej rozpadliny. Zjawienie się tych wojsk na naszym skrzydle i prawie z tyłu zmusiło księcia Menżykowskiego posunąć naprzód z rezerwy, pułki Miński i Moskiewski z kilku szwadronami huzarów; ale Francuzi już zdołali na wzgórzach ustawić baterie, która nasze rezerwy silnym ogniem przyjęła. Te dwa pułki zmuszone były cofnąć się.

Wówczas książę Menżykow widząc obejście swego lewego skrzydła, widząc, że środek i prawe skrzydło nie może się już utrzymać z powodu poniesionych niezmiernych strat, zaczął ściągać wszystkie swe wojska ku Kaczy. By pokryć swój odwrót, kazał się posunąć naprzód brygadzie huzarów; ruch ten, a może także znaczne straty, jakich nieprzyjaciel musiał doznać, wstrzymały jego pogoń. Pozostał on nad Almą, a wojska nasze po północy przeszły Kaczę.

W tej krwawej bitwie obie strony bardzo ucierpiały. Mielśmy 1762 ludzi zabitych, 2315 raniomych i 405 kontuzjowanych. 45 oficerów wyższych i niższych znajduje się między zabitymi; pomiędzy ranionymi liczą 4ch generałów, (generał-lejtnant Kwieński, dowódca 16tej dywizji; generał-major Szczelkanow, dowódca brygady tejże dywizji; generał-major Goginow, dowódca brygady 17tej dywizji i generał-major Kurtianow, dowódca Moskiewskiego pułku piechoty) i 96ciu oficerów wyższych i niższych.

Strata nieprzyjaciela nie wiadoma jest z pewnością; według niektórych raportów ma być nawet większa jak nasza; ale w każdym razie niepodobna, by uporeczywy atak ich batalionów pod gradem naszych kul działowych i kartaczów nie kosztował wiele sprzymierzonych.

(Gas. Warsz.)

Księstwa Naddunajskie.

(Reskrypt księcia do lekarza Dawila. — Omer Basza odjechał do armii.)

Bukareszt, 13. (25.) paźdz. Z rozkazu Jego Wysokości panującego Księcia został lekarz Dawila, który w ciągu okupacji rosyjskiej postradał swoją posadę nadlekarza sztabowego przy armii wołoskiej, przywrócony do dawnej godności.

W książęcym rozkazie powiedziano dosłownie:

„Rozporządzamy, ażeby p. doktor Dawila, którego powołaliśmy tu dla leczenia chorych w armii wołoskiej, i który obowiązek swój wypełniał zawsze z największą gorliwością, powrócił na swoją posadę jako nadlekarz sztabowy przy armii wołoskiej“.

— Omer Basza odjechał, jak donosi „Satellit“, na dniu 23go paźdz. do armii nad Dunajem.

(Abbl. W. Z.)

Z teatru wojny.

(Raport działań pod Sebastopolem od rozpoczęcia bombardowania.)

Wiedeń, 4. listopada. „Journal de Constantinople“ z 24go października przynosi pod napisem: „Działania przeciw Sebastopolowi“ następujące wiadomości przywiezione paropływem „Ajaccio“ do Konstantynopola:

„Bombardowanie Sebastopola rozpoczęło się 17go października od strony lądu i morza z taką siłą, że można zład rokować jaknajlepszy i najszybszy skutek temu olbrzymiemu dziełu oblężenia.

Dnia 16. były już ukończone wszelkie przygotowania do ataku i w radzie wojennej uchwalono rozpocząć go nazajutrz.

Rozkaz dzienny uwiadomił wojska lądowe i morskie o tej uchwale.

Nazajutrz były już wszystkie wojska ożywione najlepszym duchem w pogotowiu i oczekiwały tylko sygnału do ataku.

O godzinie 6tej zrana rozpoczęły wojska lądowe okropny ogień przeciw twierdzy, który Rosyanom wzmocnionym 30.000 wojska posiłkowego, wielkie szkody wyrządził, ale po upływie dwóch godzin wyleciały w powietrze dwa jaszczyki prochu, z których jeden ułaził do artylerji, a drugi do marynarki sprzymierzonych, ich eksplozja zastanowiła ogień dwóch baterji; reszta zaś bombardowała twierdzę bez ustanku.

Dwie wycieczki Rosyan odparto z wielką siłą.

Około południa opuściło 7 okrętów wojennych pierwszej linii francuskiej swój plac kotwiczny i ustawiło się w szyku bojowym przed portem kwarantany mimo rżęsiwych kul, które im Rosyanie z wysokości swych fortów i baterji obsypywali.

O godzinie 1. zarzuciła eskadra francuska kotwicę i rozpoczęła silny ogień, którym wnet uśmierzone ogień rosyjski.

Ta eskadra ostrzeliwała baterje kwarantany i fortów Alexandra i Mikołaja, liczące razem 374 dział.

O godzinie 2. zajęła eskadra angielska pozycję powyżej fortu kwarantany i zaczęła bombardować fort Konstantyna i baterję telegrafu, której 120 działami odpowiadały.

W tej samej godzinie ustawiły się okręta tureckie w szyku bojowym w pośrodku eskadry francuskiej.

O godzinie 4tej umilkł prawie wszędzie ogień rosyjski, gdy przeciwnie ze strony sprzymierzonych ożywał się coraz bardziej; znaczna część dział nieprzyjacielskich była zdemontowana, mianowicie fort kwarantany ucierpiał bardzo mocno; fort Konstantyna zaś ma być zupełnie zniszczony.

O godzinie 6tej dano z zapadającym zmrokiem znak do zwolnienia ognia; ponieważ nieprzyjaciel odpowiadał już tylko od czasu do czasu pojedynczymi strzałami, mogły sprzymierzone eskadry zbliżyć się z swą artylerją znacznie ku miastu, kilka okrętów liniowych posunęło się nawet z podziwienia godną śmiałością aż na 200 metrów ku baterjom nieprzyjacielskim.

Z nadejściem nocy musiano zawiesić bombardowanie tak od lądu jak i od morza. Eskadry zarzuciły kotwicę na zewnętrznym placu kotwicznym i korzystały z nocy, by ponaprawiać szkody wyrządzone działami rosyjskimi.

Nazajutrz zrana rozpoczęło atak od lądu i morza, o godzinie 7. z większą jeszcze gwałtownością niż dnia poprzedniego.

O godzinie 1½ mogli Rosyanie tylko z trudnością już odpowiadać na wzmagający się coraz bardziej ogień sprzymierzonych.

O godzinie 3. był fort kwarantany już niezdolny do walki; jego działa umilkły; w pół godziny potem wyleciały w powietrze trzy rosyjskie magazyny prochu i wyrządziły Rosyanom wielką szkodę, a równocześnie podpaliły miasto w trzech miejscach bomby i rakiety. Do odejścia paropływu „Ajaccio“ niezdolali jeszcze Rosyanie ugasić ognia.

W ciągu tych dwóch dni wojska lądowe i morskie usiłowały się nawzajem przewyższyć w waleczności; mianowicie ich trafność i zimna krew w wymierzaniu strzałów przyprawiła Rosyan o nieobliczone straty.

Strata sprzymierzonych jest w porównaniu z tem bardzo nieznaczna.

Przy wspomnianej eksplozji dwóch jaszczyków prochu została znaczna liczba ludzi zatrudnionych przy tych baterjach poczęści zabita, po części zraniona.

Na pokład okrętu „Ville de Paris“ wpadły dwie bomby i zniszczyły część pokładu i kajut. Przy eksplozji postradał jeden z adjutantów admirała obydwie ręce, jednemu porucznikowi zgruchotało obydwie nogi, a kilku majtków poległo.

Na pokładzie okrętu „Bellerophon“ zabita bomba 15 majtków i 2 oficerów.

Dokładny wykaz strat na pokładzie okrętów wojennych jest zresztą następujący:

„Ville de Paris“ ma 10 zabitych i 40 rannych; „Volmy“ 4 zabitych i 30 rannych; „Queen“ 7 zabitych i 1 ranionego; „Britania“ 7 zabitych i 10 raniomych; „Agamemnon“ 4 zabitych, 22 raniomych; „Sans Pareil“ 12 zabitych, 30 raniomych; „Albion“ 12 zabitych, 30 raniomych.

Syn Osmana Baszy poległ na pokładzie okrętu „Ville de Paris“.

Paropływy „Cormorant“ i „Hope“ przynoszą dziś wiadomość, że w Sebastopolu wydarzyły się na dniu 19. paźdz. trzy powtórne eksplozje; że sprzymierzone eskadry bombardowały nową baterję rosyjską o 76 działach, dominującą nad całym miastem i że angielsko-francuska dywizja gotowała się przypuścić szturm do niej.

Na dniu 22. października zawiął do Konstantynopola francuski paropływ „Infernal“ i przywiózł z Sebastopola wiadomość, że fort kwarantany i fort Konstantyna zdemolowane przez baterje flot sprzymierzonych; większa część innych fortów pozbawiona jest murów, a takzwana wieża południowa, najszkodliwsza dla flot sprzymierzonych, została zupełnie zniszczona. Przez to spustoszenie zwolnił znacznie ogień rosyjski na wszystkich punktach.

Rosyanie robili trzy wycieczki; dwie z nich niepowiodły się całkiem. Przy trzeciej udało się kilkutyśicznemu oddziałowi kozaków wysunąć się za mury miasta, ale generał Scarlett, komendant kawalerji angielskiej, uderzył nań z znaczną siłą, położył do 100 ludzi na placu i zabrał 200 w niewolę.

Z Bałakławy donoszą, że 15.000czny korpus, spieszący na pomoc załodze Sebastopola, wpadł pomiędzy dwa ognie, mianowicie dywizji Bosqueta i jednej dywizji angielskiej, która marszem ubocznym zaszła Rosyan z zaplecza.

Dywizja turecka wyprosiła sobie od generała Canroberta zaszczyt rozpoczęcia szturm na Sebastopol.

Okręta liniowe: „Ville de Paris“ i przysłany do Konstantynopola dla reparacji „Albion“ ucierpiały najwięcej; inne okręta sprzymierzonych są mało uszkodzone; Rosyanie nieumieją mierzyć.

Z okrętów tureckich brały udział w walce „Mahmudie“, na którego pokładzie znajduje się Ahmet Basza, komendant eskadry otomańskiej i „Tehrifie“, mający na pokładzie Hassana Baszę, komendanta eskadry egipskiej. „Mahmudie“ opuścił zaraz po rozpoczęciu bombardowania przednią linię bojową, by zająć pozycję jaknajbliższą fortów rosyjskich.

Dnia 1. października odeszło z Anapy i Sudja-Kale 15.000 ludzi, by się udać do Sebastopola. Tym sposobem pozostało teraz w obydwóch tych twierdzach tylko 500 ludzi, i spodziewać się należy, że Mustafa Basza, komendant korpusu armii w Csuruk-su nieomieszka z tego korzystać.

Część francuskiego korpusu okupacyjnego przybyła z Grecji do Konstantynopola i udała się już do Sebastopola. Druga część ma przybyć wkrótce z tem samym przeznaczeniem. (Abbl. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 4. listopada. „Patrie“ z dnia wczorajszego donosi, że korpus rosyjski zdobył d. 25. trzy baterje tureckie; Rosyanie usiłowali uderzyć na Anglików i przypuścili atak do trzech angielskich pułków jazdy, które mocno ucierpiały; gdy potem przyspieszyły w pomoc dwa inne pułki angielskie i korpus francuski, cofnęli się Rosyanie po-za baterje tureckie. Dnia 26. zrobili Rosyanie wycieczkę z Sebastopola, którą odparto, przyczem ponieśli stratę 1000 ludzi. (L. k. a.)

Londyn, 4. listopada. (Telegrafem podmorskim). Lord Stratford donosi z Konstantynopola z d. 28.: Rosyanie uderzyli d. 25go w siłę 30.000 ludzi na forty pod Bałakławą i dwa zdobyli; działa tych fortów wymierzono przeciw Anglikom; pułki lekkiej jazdy mocno ucierpiały. W ostatnich dniach natarło 8000 Rosyan na pozycję francuską; pobito ich na głowę. Upadku Sebastopola oczekują niebawem. (W. Z.)

Berlin, 4. listopada. Depesza z Petersburga z d. 3. donosi, że Iligel-adjutant Nicolaj pobit Szamyla pod Grosnaja, w kraju Czechenców. (W. Z.)

Berlin, 5. listopada. Depesza z Warszawy z d. 4. b. m. donosi, że według raportów księcia Menżykowa nie zmieniła się wzajemna pozycja od 27. do 29. z. m.; roboty oblężnicze sprzymierzonych postępują dalej, ale baterje najbliżej miasta leżące niesą jeszcze uzbrojone; w ogóle zwolnił ogień sprzymierzonych w porównaniu z ogniem dni poprzedzających. (L. k. a.)

Turyń, 2. listopada. Słychać, że przygotowują wniosek do ustawy względem nowej pożyczki w sumie 40 milionów lirów.

Rzym, 1. listopada. Wielu kardynałów i biskupów, a między innymi Jego Emin. kardynał książę Schwarzenberg przybyli już do Rzymu.

Neapol, 31. paźdz. Król rząd neapolitański przedłużył uwolnienie pszenicy, kukurudzy, owoców strączkowych i maki od cła przewozowego po koniec czerwca 1855. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 7. listopada. Na naszym wczorajszym targu płacono za korzec pszenicy 29r.50k.; żyta 24r.30k.; jęczmienia 19r.15k.; owsa 18r.40k.; prosa 40r.; hreczki 18r.; grochu 23r.; kartofli 9r.45k.; — za cetnar siana 2r.42k.; okłotów 2r.5k.; — za sąg drzewa bukowego 30r.; — za kwartę krup pszennych 30k., jęczmiennych 20k., jaglanych 20k., hreczanych 20k., maki pszennej 15k., żytniej 12½k.; piwa 15k., wódki przedniej 1r.20k.; szumówki 1r.10k.; — za funt masła 1r.; toju 25k.; mięsa wołowego 15k. wal. wiedz.

Kurs lwowski.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	5	43	5	48
Dukat cesarski " "	5	48	5	52
Półimperyal zł. rosyjski " "	10	3	10	6
Rubel srebrny rosyjski " "	1	56	1	57
Talar pruski " "	1	49	1	51
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	24	1	25
Galic. listy zastawne za 100 zr. bez kuponów	85	40	86	—
Galic. listy zastawne z kuponami	73	—	73	36

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	—	—
Przedano " " 100 po " "	86	18
Dawano " " za 100 " "	85	48
Zadano " " za 100 " "	—	—

Wiedeński kurs papierów.

	Dnia 4. listopada	za sto	w przecięciu
Obligacje długu państwa 5% ⁰ / ₁₀₀	83½	83½	83½
detto z r. 1851 serya B. 5% ⁰ / ₁₀₀	—	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą 5% ⁰ / ₁₀₀	—	—	—
Obligacje długu państwa 4½% ⁰ / ₁₀₀	65½	65½	65½
detto 4% ⁰ / ₁₀₀	—	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą 4% ⁰ / ₁₀₀	—	—	—
detto 3% ⁰ / ₁₀₀	—	—	—
detto 2½% ⁰ / ₁₀₀	—	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 " "	—	—	—
detto 135½	135½	135½	
detto 97 97½	97 97½	97 97½	
Obl. wiedz. miejskiego banku 2½% ⁰ / ₁₀₀	—	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 5% ⁰ / ₁₀₀	—	—	—
Obl. indemn. Niz. Austr. 5% ⁰ / ₁₀₀	74½	78½	76½
detto krajów koron. 5% ⁰ / ₁₀₀	1226	1226	1226
Akeye bankowe 467½	467½	467½	
Akeye n. a. Tow. eskp. na 500 zlr. 1767½	1767½	1767½	
Akeye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zlr. 127	127	127	
Akeye kolei żel. Głognickiej na 500 zlr. 526	526	526	
Akeye kolei żel. Edynburskiej na 200 zlr. 551½	551½	551½	
Akeye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 zlr. —	—	—	
Akeye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zlr. —	—	—	
Akeye austr. Lloyda w Tryeście na 500 zlr. —	—	—	
Galic. listy zastawne po 4% na 100 zlr. —	—	—	
Renty Como —	—	—	

Wiedeński kurs weksłów.

	Dnia 4. listopada	w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych —	—	—
Augsburg za 100 zlr. kur. 123½	123½	123½
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24½ fl. 121¾	121¾	121¾
Genua za 300 lire nowe Piemont. —	—	—

Hamburg za 100 Mark. Bank.	90	90	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	11.53	54 55	11-54 2 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	120¾	121	120¾ 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków	142½	143 143½ 143 ½	143 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	226	—	226 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	31 T. S.
Cesarskie dukaty	26¾	—	26¾ Agio.
Ducaten al marco	—	—	Agio.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 7. listopada.
Obligacje długu państwa 5% 83½; 4½ 73; 4 65½; 4 0 z r. 1850 —; wylosowane 3 0 —; 2½ 0 — Losy z r. 1834 —; z r. 1839 134¾. Wied. miejsko bank. — Akeye bank. — Akeye kolei póln. — Głognickiej kolei żelaznej — Odenburskie — Budwejskie — Dunajskiej żeglugi parowej 522. Lloyd 561½. Galic. l. z. w Wiedniu — Akeye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 zlr. — zlr.
Amsterdam l. 2. m. — Augsburg 12¼ l. 3 m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 123 l. 2. m. Hamburg 90½ l. 2. m. Liwna — l. 2. m. Londyn 11.56. 3. l. m. Medyolan 122. Marsylia — Paryż 143½. Bukareszt — Konstantynopol — Agio duk. ces. 27¾. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. — lit. B. — Lomb. — Oblig. indemn. 74½ Pożyczka z roku 1854 96¾.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. listopada.
Hr. Karnicki Teodor, z Michałowic. — PP. Rozwadowski Erazm, z Hładek. — Czaykowski Jan, z Kamionki. — Wasilko Teodor, z Stanisławowa. — Skrzyński Ludwik, z Nozdrza. — Dolanski Józef, z Komorowa. — Bogdanowicz Józef, z Kossowa. — Rodkiewicz Józef, z Kossowa. — Hierowski Ludwik, z Niemirowa. — Giziński Alexander, z Tarnopola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. listopada.
Jego Excelencya hr. Schlik, c. k. generał jazdy, do Tarnopola. — Hr. Thun, c. k. feldmarszałek-lejtnant, do Tarnopola. — PP. Wurmb, c. k. podpółkownik, do Mikołajowa. — Biliński Onufry, do Chocina. — Szczepański Mieczysław, do Czajkowiec. — Gorkowscy Marcin i Kajetan, do Nowego-miasta. — Memmert Karol, do Brodów. — Huszkiewicz Jan, do Gajów. — Skretuski Edward, do Ostrowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 10 6	0°	+ 1°	półn.-wsch.	pochmurno
2 god. pop.	27 11 5	+ 1°	0°	"	"
10 god. wie.	27 11 8	0°	"	"	"

T E A T R.

Dziś: dnia 8. listopada 1854.
„Młody mąż i stara żona.“
Komedia w 3 aktach z francuskiego p. Mozeres.
O s o b y :
Kawaler Oskar de Baufort JP. Kaliciński.
Hermia jego żona JP. Eker
Adela jej siostrzenica JPanna Kasprzyczna.
Pani Delby, wdowa, kuzyna Oskara JPani Krzyżanowska.
Duperier, poborca jeneralny JP. Linkowski.
Surville, dowódzca batalionu JP. Wilkoszewski.
John, służący Oskara JP. Lauvernay.
Program części muzycznej:
Na otwarcie widowiska: Polones p. Zimmermann.
Po akcie 1. Hexagona, kadryle p. Wład. Madurowicza.
„ „ 2. mazur p. Adama Guatkowskiego.
W sobotę: Na korzyść JP. Edwarda Kunz, opera niem. „Der Templer und die Jüdin.“

K R O N I K A.

Jego Excelencya p. minister spraw zewnętrznych hr. Buol-Schauenstein daje w niedziele na cześć obecności pana ministra barona v. d. Pfordten wielki obiad. Pan baron v. d. Pfordten zabawi 6 do 8 dni w Wiedniu. Jutro ma mieć zaszczyt być przyjmowanym na audyencyi u Jego Mości Cesarza.

— W ciągu miesiąca września ogłosił p. dyrektor Kreil następujące rezultata uczynionych postrzeżeń o ile zbacza igła magnesowa w odnodze adryatyckiej.

Gravaso	zboczenie na zachód	11° 50'
Megline (zatoka w Kattaro)	" "	11° 54'
Antivari	" "	11° 33'
Durazzo	" "	11° 20'
Valona	" "	11° 20'

To wiedząc będzie mógł każdy marynarz puszczać się zupełnie bezpiecznie w adryatycką odnogę, przyjmując w części odnogi położonej na południe Leszna 12°, a w północnej 14°, czyli dokładniej 13° 30'.

Rozumie się samo przez się, że okręta, żeglujące po pewnych wodach, powodują się przeciętną miarą. Dalsze rezultata spostrzeżeń na wybrzeżu Włoch będą w swym czasie ogłoszone.

— Chemik p. Rudolf Girtler robi z polecenia gminy Wiedeńskiej próby ze swoim wynalazkiem niszczenia szczurów bez trucizny za pomocą inhalacji pewnego gazu w kanały.

— List jakiegos żołnierza z obozu sprzymierzonych podaje następujący żywy obraz tamtejszego życia: „Od ośmiu dni obsypują nas Rosyanie gradem kul i granatów, których ze wszech stron doselają nam najmniej po 500 w przeciągu godziny. My kulimy się w krecich jamach, które wygrzebujemy szablą i palcami, i kule rosyjskie niewiele nam szkodzą. Przekopy będą dziś lub jutro skończone i wówczas poznają kozacy przewagę naszej artylerii. Oczekujemy Rosyan w zapleczu i dlatego też stoją dwie francuskie i angielskie dywizye w pogotowiu na ich przyjęcie, gdy tymczasem my, czwarta dywizya, mamy dobywać Sebastopola. Jesteśmy tak blisko Rosyan, że słyszymy ich dzwony i modły, o 6tej godzinie wieczorem widzimy jak kłękają do pacierza, słyszymy odgłos ich bębnow, ich komendy i t. d.“

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 45. Rozmaitości.